

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSA Agata Pyjas-Luty (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M. R.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie III AUa [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 marca 2014 r.,

I. oddała skargę,

**II. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...]
na rzecz adwokata A. M. - W. kwotę 120 (sto dwadzieścia)
złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług
tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu
w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

M. R. w skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki wniosła o stwierdzenie, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w [...] w sprawie o sygn. akt III AUa [...] nastąpiła przewlekłość postępowania, wyznaczenie Sądowi Apelacyjnemu zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności, które spowodują rozpoznanie sprawy, zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej sumy pieniężnej w wysokości 8.000 złotych oraz zasądzenie

od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że w dniu 29 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w P. wydał wyrok w sprawie z odwołania M. R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w P. w dnia 14 sierpnia 2012 r. Apelację od tego wyroku wywiódł organ rentowy w dniu 5 czerwca 2013 r. i w dniu 8 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w P. przekazał apelację wraz z aktami sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] celem rozpoznania. Z uwagi na upływ 6 miesięcy od dnia złożenia apelacji przez organ rentowy i braku jakiegokolwiek biegu w sprawie pełnomocnik odwołującej w dniu 19 grudnia 2013 r. skontaktował się telefonicznie z Sekretariatem III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w [...] i uzyskał informację, że termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

W ocenie skarżącej upływ ponad 7 miesięcy od dnia wniesienia apelacji powoduje, że w sprawie zachodzi ewidentna przewlekłość postępowania. Doszło bowiem do rażącego naruszenia prawa odwołującej do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, gdyż postępowanie trwa dłużej, niż jest to konieczne do wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są niezbędne dla jej rozstrzygnięcia. Przewlekłość ta nastąpiła od dnia przekazania apelacji z aktami sprawy do sądu odwoławczego i trwa nadal, albowiem Sąd Apelacyjny nie zapewnił właściwego toku postępowania, nie podejmował też żadnego wysiłku w celu przyspieszenia tego postępowania. Skarżąca podniosła, że w żaden sposób nie przyczyniła się do opóźnienia postępowania, a brak rozpoznania przez tak długi czas naraża ją na bardzo poważne konsekwencje w szczególności finansowe, co uzasadnia wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 8.000 zł.

Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] w odpowiedzi na skargę przedstawił wyjaśnienie Przewodniczącej Wydziału III Sądu Apelacyjnego w [...], które w pełni podzielił. Z wyjaśnienia wynika, że akta sprawy od daty jej wpływu do tego Sądu oczekiwały na wyznaczenie terminu rozprawy zgodnie z kolejnymi numerami wpływu spraw. W dniu 10 stycznia 2014 r. wydane zostało zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy na dzień 5 marca 2014 r., które zostało wykonane w dniu 23 stycznia 2014 r. Termin od wpływu sprawy do wyznaczenia terminu

rozprawy wyniósł 8 miesięcy i wynikał on z ilości spraw wpływających do Wydziału w 2013 r. (2.622 sprawy w repertorium AUa) oraz z obsady sędziowskiej. W 2013 r. w Wydziale orzekało łącznie z Przewodniczącą 7 sędziów, a od sierpnia do końca 2013 r. 8 sędziów. W tym czasie przeciętny miesięczny wpływ wynosił zatem ponad 200 spraw, a średnio sędziowie w 2013 r. załatwili 1.374 sprawy, co daje przeciętnie 171,7 spraw na jednego sędziego. W tych okolicznościach oczekiwanie przez 8 miesięcy na termin rozprawy jest wynikiem dużej ilości spraw i 8-osobowej obsady sędziowskiej a nie zaniedbaniami ze strony sędziów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1483 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne dla załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Celem ustawy o skardze na przewlekłość postępowania jest stworzenie w realiach polskiego wymiaru sprawiedliwości mechanizmu prawnego wymuszającego sprawne rozpoznanie sprawy przez sąd. Obowiązkiem każdego państwa - strony Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 i 285), jest wszakże zapewnienie takiej organizacji i takiego funkcjonowania systemu organów wymiaru sprawiedliwości, które faktycznie umożliwia rzeczywiste i skuteczne korzystanie z gwarantowanego w art. 6 ust. 1 tego aktu prawa do rozpoznania sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Powinność tę statuuje również art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04 (OSNP 2005 nr 5, poz. 71), postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielny postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). W uchwale tej Sąd Najwyższy podzielił równocześnie pogląd, że celem tego postępowania jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania w trakcie jego trwania i ewentualne przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” jako wstępnej (tymczasowej) rekompensaty. Podobnie wywiedziono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 102), dodając tam, że omawiana skarga stanowi doraźną interwencję przeciwdziałającą trwającej przewlekłości postępowania. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreślał również, że publicznoprawnym celem ustawy jest stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego środka, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszanie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu, a więc „stworzenie mechanizmu prawnego wymuszającego rozpoznanie sprawy przez sąd” (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 134 i uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 115/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 135). Wskazywany jednolicie w orzecznictwie cel powyższej ustawy nie może więc zostać zrealizowany na przykład w sytuacji, kiedy postępowanie zostało prawomocnie zakończone. Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania ma zatem w istocie służyć dyscyplinowaniu czynności podejmowanych na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie.

W myśl art. 1 ust. 1 ustawy do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy może dojść zarówno wskutek bezczynności (zaniechania), jak i wskutek działania sądu. Odpowiada temu nakaz rozważenia przy rozpoznawaniu skargi nie tylko terminowości podjętych przez sąd czynności, ale także ich prawidłowości. W konsekwencji o przewlekłości postępowania można mówić zarówno wtedy, gdy sąd nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, ale są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy. Reasumując, przewlekłość postępowania to nieuzasadnione żadną z okoliczności

wymienionych w art. 2 ust. 2 ustawy długotrwałe zaniechanie przez sąd czynności lub podejmowanie czynności nieefektywnych bądź pozornych. Omawiana ustawa nie wyznacza przy tym przeciętnego czasu oczekiwania na rozpatrzenie sprawy. W judykaturze zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie trwające ponad 12 miesięcy (postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lipca 2006 r., I OPP 64/06, LEX nr 360307 i z dnia 24 lipca 2008 r., II OPP 20/08, LEX nr 493700 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384, z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121 i z dnia 8 maja 2013 r., III SPP 51/13, niepublikowane). Nie jest to jednak sztywna cezura czasowa dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie.

Mając na uwadze powyższe regulacje, oceniając zasadność skargi M. R., w pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżąca zarzuciła wyłącznie beczynność Sądu Apelacyjnego, dlatego Sąd Najwyższy nie analizował długości całego postępowania sądowego, wszczętego odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a jedynie kwestię sprawności postępowania przed Sądem Apelacyjnym. W istocie termin oczekiwania od daty wpływu akt sprawy z apelacją do sądu drugiej instancji do daty wyznaczonej rozprawy apelacyjnej wyniósł 8 miesięcy, jednakże w dacie złożenia skargi w dniu 26 stycznia 2014 r. termin rozprawy był już wyznaczony, a zawiadomienia o jej terminie ekspediowane do stron. Tymczasem skarżąca przewlekłości postępowania upatrywała w braku wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej, wskazując równocześnie na konieczność zdyscyplinowania sądu odwoławczego poprzez zalecenie podjęcia w wyznaczonym terminie stosownych czynności, które spowodują rozpoznanie sprawy. Tak upatrywany cel postępowania skargowego zdezaktualizował się zatem jeszcze przed wniesieniem skargi, został bowiem osiągnięty z chwilą wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej i ekspediowaniem zawiadomień o jej terminie, co w ocenie Sądu Najwyższego czyni tak sformułowane zarzuty skargi bezzasadnymi. Ponadto analizując terminowość czynności przed Sądem Apelacyjnym stwierdzić należy, że biorąc pod uwagę przeciętny czas oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej oraz uwzględniając

wynikającą z informacji Prezesa Sądu Apelacyjnego możliwość rozpoznania spraw, które wpłynęły do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych tego Sądu w 2013 r. przy istniejącej obsadzie sędziowskiej, należy uznać, że czas oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy nie był nadmiernie długi, nadto skarżąca nie sygnalizowała zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku, uzasadnionego jej sytuacją bytową, materialną czy osobistą, wskazującego na celowość rozpoznania sprawy poza kolejnością w myśl § 48 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. w sprawie regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 259) – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2013 r., III SPP 188/13 (niepublikowane).

Na marginesie zauważyć jedynie należy, że wniesienie w tych okolicznościach skargi powodującej konieczność przedstawienia akt sprawy wraz ze skargą Sądowi Najwyższemu skutkowało zniesieniem terminu rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 5 marca 2014 r. i dalszym przesunięciem rozpoznania sprawy z przyczyn niezależnych od Sądu Apelacyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy, o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej w postępowaniu przez Sądem Najwyższym orzekając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 ustawy.